

Prof. dr hab. Daniela Szymańska  
Katedra Studiów Miejskich i Rozwoju Regionalnego  
Wydział Nauk o Ziemi  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
ul. Lwowska 1, 87-100 Toruń  
e-mail: *dani@umk.pl*

Toruń, 16.06.2017 r.

## **O C E N A**

### **Dorobku naukowego Dr ROBERTA SZMYTKIE w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego**

Recenzję wykonano na wniosek Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów w oparciu o materiały i publikacje dostarczone przez Sekretarza CK. Oceniając dorobek Habilitanta odwołuję się do Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2016 r. poz. 882, Art. 16. 1 ze zmianami ) oraz do Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 roku w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia dr habilitowanego (Dziennik Ustaw 196, poz. 1165, § 3 (punkt 5); § 4 (punkty od 1 do 8) oraz § 5 (punkty od 1 do 14).

A zatem moja ocena obejmuje:

- -ocenę głównego osiągnięcia naukowego, tj. rozprawy habilitacyjnej pt. *Metody analizy morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych*. Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego, 35, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2014, ss.171. (ISBN 987-83-62673-45-2); recenzent wydawniczy- dr hab. Dariusz Sokołowski, prof. UMK;
- -ocenę pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych po uzyskaniu stopnia doktora (§ 4 punkty od 1 do 8);
- -ocenę dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej (§ 5; punkty od 1 do 14).

Przysłane przez CK materiały i publikacje były przez Pana Doktora R. Szmytkie starannie przygotowane (materiały przysłano elektronicznie formie PDF pod koniec kwietnia, zaś 10 najważniejszych zdaniem Habilitanta prac też w formie PDF przysłano pod koniec maja 2017 r.) i umożliwiły recenzentce zapoznanie się z sylwetką Habilitanta

#### **I. Sylwetka Habilitanta**

Dr Robert Szmytkie ukończył studia geograficzne na Uniwersytecie Wrocławskim uzyskując w 2004 roku dyplom magistra geografii (specjalność - geomorfologia). W 2004 roku podjął 4 letnie studia doktoranckie (2004-2008) na Wydziale Nauk o Ziemi i Kształtowania Środowiska Uniwersytetu Wrocławskiego, które ukończył w 2008 roku uzyskując stopień doktora Nauk o Ziemi w dyscyplinie geografia na podstawie rozprawy doktorskiej pt. *Miasta - zlepieńce na Śląsku Dolnym i Opolskim* (promotor: prof. B. Miszewska), która została wydana w 2009 roku pod tym samym tytułem w serii Rozprawy Naukowe IG i RR, U Wr.).

Pan Dr Robert Szmytkie ma bogate doświadczenia dydaktyczne, bowiem od 2009 roku pracował jednocześnie we Wrocławskiej Wyższej Szkole Informatyki Stosowanej; w Wyższej Szkole Handlowej we Wrocławiu oraz na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. W latach 2010-2014 był zatrudniony w Wyższej Szkole Bankowej we Wrocławiu oraz od 2010 roku do chwili obecnej zatrudniony jest na etacie adiunkta na Uniwersytecie Wrocławskim.

**II. ocena głównego osiągnięcia naukowego - rozprawy habilitacyjnej**, pt. *Metody analizy morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych*. Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego, 35, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2014, ss.171.

Rozprawa liczy 171 stron (w tym 19 stron spisu literatury, 8 stron Aneksu); materiał badawczy udokumentowany jest 11 tabelami, 61 rycinami i 4 fotografiami. Dyskusja i wnioski wsparte są licznie przytaczaną literaturą tak teoretyczno-metodyczną, jak i empiryczną (stosunkowo niedużą część stanowi literatura zagraniczna). Habilitant podzielił swoją rozprawę na siedem zasadniczych rozdziałów.

W rozdziale pierwszym, pt. *Zagadnienia wstępne* Habilitant określił zakres pracy, przedstawił cel i główne założenia pracy, hipotezy badawcze oraz omówił materiały i źródła danych. I tu „rodzi się” pewna uwaga, dlaczego rozdział 1.1. nazwano *Cel i główne założenia pracy* podczas gdy w tym podrozdziale ich nie ma, chyba że Habilitant tzw. cele poboczne (cyt: „...Z głównym celem pracy związane są cele poboczne, do których zaliczyłem: cel poznawczy..., cel metodyczny..., cel teoretyczny..., cel aplikacyjny...”) określił jako założenia. Moim zdaniem są to zadania badawcze, lub warstwy w jakich rozpatruje/realizuje cel pracy. Założenia to inaczej hipotezy, które Autor wysuwa w kolejnym podrozdziale.

Rozdziały drugi pt. *Miasto i wieś. Kontinuum wiejsko-miejskie* ma charakter teoretyczny. W rozdziale tym Autor na podstawie literatury omawia czym jest wieś, i jaka jest specyfika osadnictwa wiejskiego, co to jest miasto i jakie są kryteria identyfikacji miast; pojęcie i zjawisko urbanizacji, koncepcję kontinuum wiejsko miejskiego; aspekty i mierniki miejskości oraz przedstawia procedurę wydzielenia miast w Polsce. Jest tu dobrze zgromadzony i przestudiowany przegląd literatury oraz jej usystematyzowanie.

Przedmiotem studiów w kolejnym rozdziale jest *Morfologia i fizjonomia jednostek osadniczych*. Habilitant w świetle literatury omówił różne poglądy na morfologię i morfogenezę osiedli wiejskich, poglądy odnośnie struktury przestrzennej miasta, jego morfologii i fizjonomii oraz wskazał jak kształtuje się morfologia pod wpływem współczesnych procesów urbanizacji.

Rozdziały drugi i trzeci są zdaniem Recenzentki najbardziej wartościową częścią pracy. Zaprezentowano tu liczne prace badaczy krajowych i zagranicznych. Zwrócono uwagę na różnorodność i wieloaspektowość ujęć badawczych. Jest to dobrze przeanalizowana i zgromadzona wiedza na temat morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych. Moim zdaniem w zaprezentowanych studiach literaturowych jest niezbyt wiele odniesień do prac badaczy zagranicznych (niemieckich, angielskich) (są dostępne elektronicznie). Generalnie rozdziały te są dobrym usystematyzowaniem i uporządkowaniem wiedzy odnośnie wyżej wymienionych zagadnień oraz pokazują jaki jest wkład badaczy z Polski w tym zakresie.

Rozdział czwarty zawiera omówienie *Wybranych metod analizy morfologii jednostek osadniczych*. Habilitant w fachowy sposób przedstawia: metody badań koncentracji w sieci osadniczej; badań morfogenezy osiedli wiejskich, badań morfologii wsi, analiz kształtu siedliska; analiz planu miasta; zastosowanie teorii grafów w analizie morfologii osiedli, metoda *space-syntax*. Generalnie rozdział ten prezentuje różne metody i ujęcia za pomocą których można dokonywać analiz morfologii jednostek osadniczych.

Do niewątpliwych zalet rozprawy zaliczam rozdział piąty pt. *Konstrukcja wskaźników do analizy morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych*, w którym Habilitant wypracował, na podstawie literatury i badań własnych, zestaw wskaźników do formalnej analizy fizjonomii i morfologii jednostek osadniczych (tak w ujęciu statycznym, jak i dynamicznych), ponadto na bazie ogólnodostępnych danych statystycznych oraz wykorzystując nieskomplikowane i w miarę zobiektywizowane techniki badawcze opracował najbardziej wymierne i proste w konstrukcji wskaźniki cząstkowe (jednoaspektowe) oraz syntetyczny wskaźnik morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych. Są to: wskaźnik zabudowy, wskaźnik gęstości zaludnienia netto; wskaźnik rozwinięcia grafu, wskaźnik zwartości zabudowy oraz wskaźnik morfologii i fizjonomii.

Do nieco mniej interesujących (moim zdaniem) stron rozprawy można zaliczyć rozdział szósty, ma on jednak pewne walory poznawcze. Autor na podstawie własnych badań

empirycznych dokonuje *Analiz morfologii i fizjonomii małych miast i dużych wsi w regionie Południowo - Zachodnim*. Testując i weryfikując w ten sposób w/w wskaźniki. Dla mnie jako czytelnika i recenzentki nie jest on (ten rozdział) już tak nowatorski i interesujący. Ma on jednak znaczny ładunek poznawczy i zapewne metodyczny.

W zakończeniu (siódmy - ostatni rozdział pracy) Autor podsumowuje wyniki rozważań i własnych badań empirycznych.

Uwagi, s. 20 i 21 Habilitant pisze "...*Pojęcie urbanizacji ma dwa podstawowe znaczenia. W ujęciu dynamicznym urbanizacja rozumiana jest jako proces zmian, którego przejawem jest rozwój osadnictwa miejskiego, natomiast w ujęciu statycznym urbanizacja definiowana jest jako stan rozwoju miast (stopień zurbanizowania) i życia miejskiego...*" (tu powołuje się m.in. na Szymańska, 2007 i 2009) "...*Na swoisty dualizm rozumienia pojęcia urbanizacji wskazują również powszechnie stosowane mierniki urbanizacji, którymi są: udział ludności miejskiej w ujęciu statycznym oraz wzrost liczby miast i udziału ludności miejskiej w ujęciu dynamicznym...*" (tu powołuje się m.in. na Szymańska, 2007 i 2009). Otóż nie zgadzam się z takimi stwierdzeniami (chyba niezbyt mocno Habilitant „wczytał” się w treść w/w pozycji książkowych) – odsyłam do Szymańska 2009 lub 2013, gdzie cały obszerny rozdział jest o urbanizacji (Urbanizacja – jej pojęcie i wieloaspektowy wymiar s. 327-342). Nie wzrostu liczby miast nie nazywam urbanizacją bo można nadać wsiom prawa miejskie, owszem można mówić o umiastowieniu (polizacji) – czyli wzroście liczby miast ale to nie oznacza zurbanizowania czy szeroko rozumianej urbanizacji, która dotyczy tak obszarów miejskich, jak i wiejskich (stąd też mówimy zurbanizowana wieś). Urbanizacja jest pojęciem szerokim, która przypomnę ma różne wymiary, m.in. demograficzny, funkcjonalno-przestrzenny, ekonomiczny, społeczny itp. I jest globalnym obejmującym cały świat (zarówno miasta, jak i wsie) i wydaje się, że nieodwracalnym, wpisanym w rozwój ludzkości, złożonym i wieloaspektowym procesem społeczno-ekonomicznym, związanym z postępowaniem rewolucji naukowo-technicznej, z koncentracją sił wytwórczych i form stosunków społecznych, z rozprzestrzenianiem się miejskiego obrazu życia, zmianą stosunków i więzi społecznych, przemianą społeczeństw wiejskich w zróżnicowane społeczeństwa o charakterze pozarolniczym, z modernizacją całej sieci osadniczej (Szymańska, 2013, s.333-336). Dalej w odniesieniu do rozwój osadnictwa miejskiego, stan rozwoju miast – przecież urbanizacja zachodzi także gdy nie powstają nowe miasta (lub nie nadaje się wsiom praw miejskich), a ludności w miastach ubywa ale modernizuje się cała sieć osadnicza, zachodzi transformacja społeczno-gospodarcza.

Mam pewne uwagi co do poprawności przytaczanych pozycji literaturowych i myślę że jest to pewne niedopatrzenie ze strony Habilitanta: np. gdy Habilitant przytacza Hudsona 1976 (to chyba powinno być Hudson 1976, za Szymańska 2009), tak samo Singha 2006 (to chyba powinno być Singh 2006, za Szymańska 2009), Robertsa 1987, Hornby, Johnesa 1991 (to chyba powinno być Roberts 1987, za Szymańska 2009; Hornby, Johnesa 1991, za Szymańska 2009). Tym bardziej, że Recenzentka ponosi odpowiedzialność za tłumaczenie tekstu oraz nazw układów wsi i opisów na rysunkach. Owszem Habilitant przytacza wtórne źródło (s.63,64, 65) pod rycinami. Tak na marginesie to Recenzentka kupiła w/w książki za granicą ze środków pozyskanych w ramach *Stypendium na napisanie monografii* z UMK w Toruniu (co jest udokumentowane odpowiednim wpisem por Szymańska, 2009, *Geografia osadnictwa*, PWN). Miedzy innymi dlatego mam pewne wątpliwości co do solidności przytaczanej literatury (czy to jest źródło pierwotne czy wtórne), co wpływa na moje umiarkowane zaufanie do całości powoływania się na pozycje literaturowe i ich autorów.

W rozprawie, która dotyczy geografii osadnictwa w licznych fragmentach razi użycie słowa miejscowość/miejscowości (172 razy słowo *miejscowości*, i 14 razy *miejscowość*). W geografii osadnictwa są jednostki osadnicze. Wprawdzie Habilitant zaznacza gdzieś na początku, że *podmiotem analizy były poszczególne jednostki osadnicze (tożsame z miejscowościami statystycznymi wg nomenklatury GUS) a zatem małe miasta i duże wsie liczące w 2002 roku od 1000 do 6000 mieszkańców*). W pracy podję, że stan był na rok 2002, zaś w autoreferacie dodaje jeszcze 2009 rok. Przy czym, jak zauważyłam liczba *miejscowości*

była ta sama w każdym z tych lat - 286 (45 miast i 241 wsi). Tu należy nadmienić, że miejscowość statystyczna to wyodrębniony dla celów statystycznych zespół kilku miejscowości obejmujący z reguły wieś oraz przyległe do niej przysiółki i inne mniejsze miejscowości, dla których łącznie zbierane są i opracowywane dane statystyczne (jest to miejscowość statystyczna wiejska). A zatem rodzi się pytanie czy Habilitant w analizie brał także osady, kolonie, przysiółki i ich części, czy jednostkę podstawową miasto- wieś (warto wspomnieć, że podstawowe pojęcia w tym obszarze definiuje ustawa z dnia 29 sierpnia 2003 r. o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych: Dz. U. z 2003 r. Nr 166, poz. 1612 i z 2005 r. Nr 17, poz. 141 z późn. zm.). Miejscowość – jednostka osadnicza lub inny obszar zabudowany odróżniający się od innych miejscowości odrębną nazwą, a przy jednakowej nazwie – odmiennym określeniem ich rodzaju. W Toruniu na przykład jest kilkanaście miejscowości, w Polsce jest ponad 43 tys. wsi i ponad 900 miast, zaś miejscowości ponad 100 tys.

Trochę dyskusyjne (aczkolwiek generalnie słuszne) jest przyjęcie przez Habilitanta (Autoreferat, s.6), że zabudowa wielorodzinna jest jednym z kryteriów miejskości, że intensywność zabudowy oznacza miejskość zwłaszcza gdy analizujemy małe miasta i duże wsie (1000 do 6000 mieszkańców - tak na marginesie dlaczego Habilitant nie brał do 5 tys. jak klasyfikuje GUS). Wydaje się, że to zależy od funkcji miasta (miasta o funkcjach usługowo-rolniczych), od jego przeszłości historycznej, są miasta w których zabudowy wielorodzinnej jest niewiele - są liczne przykłady z woj. kujawsko-pomorskiego gdzie obok historycznych starych części miast powstały osady domków jednorodzinnych (Lubień Kujawski, po części Gniewkowo) bądź miasta uzdrowiska - w niektórych uzdrowiskach nie ma intensywnej zabudowy mieszkaniowej a są miastami.

Zabrakło też takiej ogólnej odpowiedzi, czy analizowane wsie i miasta w kontekście zastosowanych wskaźników zbliżyły/zbliżają się do miejskości czy do wiejskości - tym bardziej, że we wstępie rozprawy Habilitant pisze (hipoteza 2) o upodobnieniu się wsi do miast, a jeden z podrozdziałów dotyczy koncepcji kontinuum wiejsko-miejskiego. Owszem stwierdza (autoreferat, s. 11), „...*że wśród wydzielonych typów małych miast i dużych wsi najwyższymi średnimi wartościami wskaźnika syntetycznego wyróżniają się: dawne osiedla wojskowe, miasta historyczne, były osiedla miejskie, miasta powojenne i wsie nizinne liczące powyżej 3500 mieszkańców. Niskimi wartościami wskaźnika cechują się natomiast wsie górskie niezależnie od kategorii wielkościowej oraz wsie nizinne liczące poniżej 2500 mieszkańców*”.

Za cenne z naukowego i teoretycznego punktu widzenia uważam zaprezentowane w Habilitacji studia literatury polskiej i częściowo zagranicznej dotyczące problematyki morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych. Autor zebrał i uporządkował wiedzę, pogrupował zagadnienia odnoszące się do w/w problemów badawczych. Na podstawie własnego doświadczenia i literatury przedstawił najbardziej wymierne wskaźniki wykorzystywane w studiach analitycznych dotyczących morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych.

Generalnie rozprawa habilitacyjna pt. *Metody analizy morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych* dr R. Szmytkie napisana jest komunikatywnym i wyrazistym językiem, jest bogato ilustrowana autorskimi rysunkami i fotografiami, Habilitant w rzeczowy sposób omawia metody analizy morfologii jednostek osadniczych oraz konstruuje wskaźniki cząstkowe i sumaryczny do analizy morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych,

Oceniając pracę habilitacyjną Pana dr Roberta Szmytkie, chcę nadmienić, że znając Jego prace wcześniejsze i te przysłane do oceny (dziesięć prac, które generalnie oceniam jako oryginalne i twórcze, z jasno wysuniętymi celami, choć i w nich - co jest zupełnie zrozumiałe są pewne powtórzenia – zwłaszcza o miastach zlepieńcach) oraz wystąpienia konferencyjne spodziewałam się, że będzie to rozprawa, w której znajdzie się dużo oryginalnych i twórczych wątków. Rozprawa systematyzuje wiedzę na temat morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych i ma charakter metodyczny - Autor zaproponował wskaźniki do analizy morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych (co było zamiarem Habilitanta), ale w moim być może niesłusznym odbiorze w rozprawie jest niezbyt dużo nowatorstwa w porównaniu z tym o czym już wcześniej i później Autor pisał. Nigdzie nie wskazuje czy zaproponowane wskaźniki są uniwersalne, czy mają jakieś ograniczenia oraz czy można je zastosować do analiz morfologii i fizjonomii innych miast i wsi w Polsce (na przykład w byłym zaborze rosyjskim lub austriackim) i na świecie.

**III. Ocena pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych po uzyskaniu stopnia doktora** (Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa wyższego z dnia 1 września 2011 roku w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia dr habilitowanego - Dziennik Ustaw 196, poz. 1165; § 4: punkty od 1 do 8).

Z wykazu opublikowanych prac, który zamieścił Habilitant (Szmytkie\_dorobek naukowy) wynika, że całościowy dorobek wydawniczy obejmuje 85 publikacji w tym po doktoracie 54 i 2 współredakcję monografii (20 samodzielnych i 32 we współautorstwie) w tym:

- monografia wskazana jako główne osiągnięcie naukowe;
- 2 inne monografie, w tym jedna samodzielna oparta na pracy doktorskiej (Miasta - zlepieńce) i 1 we współautorstwie (udział Habilitanta 50%);
- 24 artykuły w czasopismach naukowych (z listy A – jeden współautorski artykuł - udział Habilitanta 20%); – z listy B MNiSzW - 23 artykuły, z których 9 jest samodzielnych i 14 jest we współautorstwie (udział Autora wynosi średnio 50%, - szkoda, że nie dołączył oświadczeń pozostałych autorów – od lat się to stosuje – recenzentka od 1992 roku);
- 23 artykułów będących rozdziałami w recenzowanych monografiach naukowych, w tym 7 samodzielnych i 16 we współautorstwie;
- pozostałe publikacje naukowe – samodzielne niepunktowane – 2
- współredakcja monografii naukowej – 2.

Habilitant podaje sumaryczną liczbę punktów 552, w tym po doktoracie 405 (punktacja jak podaje jest wg listy czasopism punktowanych MNiSzW z dnia 23 grudnia 2015 roku). Artykuły opublikowane są w różnych czasopismach, których punktacja (lista B MNiSzW) wynosi od 3 do 15 punktów, 5 publikacji wydano w języku angielskim. Mam pewne wątpliwości co do liczby punktów, które Habilitant przypisywał czasopismom, wziął je na stan 2015 rok, tymczasem były one zmienne. Na przykład wszędzie gdzie jest Bulletin of Geography Habilitant podał 15 punktów, czy w 2005 roku w chwili opublikowana przez Habilitanta artykułu taka punktacja była – nie (wykaz s.2, poz. 6). Tak jest również w odniesieniu do innych czasopism (były niżej punktowane). Szkoda zatem, że w wykazie dorobku nie wpisano jak punktowana była wówczas dana publikacja (monografia, artykuł, itp.) gdyż cały czas ta punktacja zmieniała się i ważne by były to punkty jakie dany artykuł, rozdział w monografii miał w chwili opublikowania. I tu właśnie jest "przeskalowanie" dorobku, bowiem podajemy punktację jaką osiągnęło czasopismo w roku publikacji danego artykułu, a nie za rok 2015. Niektóre z czasopism były niepunktowane, inne zaś miały niższą punktację. Wprawdzie nigdzie w Ustawie nie wspomina się o punktach ale jeśli już Habilitant je podał to należało to zrobić bardziej starannie. Szkoda również, że Uniwersytet Wrocławski nie ma jednostki, która w jakiś sposób potwierdza te analizy bibliometryczne. W niektórych uniwersytetach wykaz publikacji i bibliometrię robią osoby specjalnie do tego powołane i w tym celu przeszkolone i to one swoim podpisem uwierzytelniają liczbę zgromadzonych punktów przez danego pracownika (tak jest na UMK – i gdy Ktoś chce awansować oraz przy każdej ocenie, przy doktoracie, jak również w postępowaniu habilitacyjnym taki wykaz jest robiony). Rozumiem, że Biblioteka Główna UWr. takiej działalności nie prowadzi.

Tu pozwolę sobie na dygresję natury ogólnej (którą już kiedyś gdzieś sformułowałam), i nie jest ona bynajmniej związana z oceną dorobku Habilitanta. Obawiam się, że obserwujemy coraz częściej „*syndrom punktozy*” o którym dyskutuje się na licznych zjazdach i gremiach naukowych. Jest to swoisty niezamierzony efekt „*punktologii*”, wprowadzonej przez MNiSW w system parametryzacji oceny jednostek naukowych. Często badacze w nerwowej pogoni za punktami tworzą różne mutacje jednego bazowego artykułu i publikują w różnych miejscach, często też tworzą „spółdzielnie cytowań”. Przytaczam to po to by każdy z nas zastanowił się nad tym problemem, bo każdego z nas w jakiś sposób on dotyka, bądź to jako ocenianego, bądź jako oceniającego. Byśmy w tej pogoni i „produkcji” artykułów nie wpadli w pułapkę i nie zatracili gdzieś Nauki. Niektórzy wręcz mówią o publikacyjnych spamach. Oczywiście powyższą

uwagę( nie jest ona związana z oceną dorobku Habilitanta należy rozpatrywać w szerszym dyskusyjnym nurcie, jak dokonywać oceny jednostek naukowych i na jakich materiałach bazować.

Generalnie od początku kariery naukowej Habilitant zgromadził (wg załączonego życiorysu naukowego):

- sumaryczny *impact faktor* publikacji naukowych według listy Journal Citation Reports (JCR) = **0,500**
- liczba cytowań publikacji według bazy Web of Science: = **0**, liczba cytowań ogółem=0; bez autocytoowań- 0, Index Hirscha = **0**
- wg bazy Scopus: liczba cytowań ogółem = **5**, bez autocytoowań = **3**, Index Hirscha= **1**;
- wg bazy Google Scholar – liczba cytowań = **56**, bez autocytoowań = **45** h-index= **4**.

Oceniając dorobek Habilitanta na podstawie opublikowanych po doktoracie artykułów należy nadmienić, że jest on znaczny pod względem ilościowym, aczkolwiek różny pod względem jakościowym. Z recenzyjnego obowiązku zwrócę uwagę na pewne kwestie, a mianowicie:

czytając prace Habilitanta (do oceny 10 przysłanych oraz inne, które są zamieszczone na stronach internetowych) odniosłam wrażenie (być może niesłuszne), zwłaszcza w odniesieniu do miast zlepieńców, że temat jest już prawie wyeksploatowany, bowiem poruszają one cały czas podobne wątki tematyczne tylko na innych przykładach. Być może jest to efekt zbyt wnikliwego ich studiowania przez recenzentkę, wynikającego raczej z interesującej problematyki badawczej i zainteresowania jakie wzbudziła w recenzentce lektura tych prac. Pomimo tego (z pozostałego dorobku) najwyżej oceniam właśnie artykuły powstałe przed i po doktoracie (od 2005 roku) dotyczące tzw. miast zlepieńców (praca doktorska i kilkanaście artykułów). Chociaż samo określenie uważam za mało sprecyzowane i zoperacjonalizowane, wprowadzając Habilitant pisze, że termin ten przyjęł się w literaturze geograficzno-osadniczej, to moim zdaniem jest on niezbyt powszechny i ma stosunkowo niewielką „naukową siłę rażenia” bowiem samo określenie miasta - zlepienie wyzwała wiele kwestii dyskusyjnych, a sam Autor w pracy z 2016 roku mówi już o miastach podwójnych. I tu pozwolę sobie na kilka cytatów...m.in. „...*Artykuł o miastach podwójnych systematyzuje dotychczasową wiedzę na temat tej specyficznej formy osadniczej, zwłaszcza w zakresie uporządkowania terminologii. Wg definicji zaproponowanej przez Habilitanta miasta podwójne to miasta powstające w wyniku administracyjnego połączenia dwóch miast. W dosłownym rozumieniu to miasta złożone z dwóch elementów składowych o miejskim rodowodzie, w szerszym także organizmy składające się z większej liczby osiedli, z których dwa mają miejską lub quasi miejską przeszłość (np. osiedla)*” (Szymytkie 2016, Miasto podwójne jako forma osadnicza, Przegląd Geograficzny). A jeśli będą trzy miasta zlepione administracyjnie to konsekwentnie będziemy nazywali to miasto potrójne, lub poczwórne w przypadku czterech połączonych miast. Jakże to ma znaczenie – naukowe – moim zdaniem niezbyt wielkie.

Habilitant w 2005 roku – zaproponował termin miasto-zlepieniec, którego użył do określenia miast powstałych w wyniku połączenia (na zasadzie integracji lub inkorporacji) kilku niezależnych dotąd jednostek o miejskiej przeszłości. (Boguszów –Gorce),pisząc we wprowadzenie do artykułu (Szymytkie 2014), że...*”Pod pojęciem miast-zlepieńców rozumiane są miasta o złożonych i mało spójnych strukturach przestrzennych, powstałe w wyniku administracyjnego połączenia sąsiednich miast, które mimo upływu czasu zachowały swoją odrębność. Połączenie terminów miasto (czyli jednostka osadnicza posiadająca status miasta) i zlepieniec (twór powstały z połączenia różnorodnych części) ma obrazować miasta będące faktycznie administracyjnym zlepkiem kilku odrębnych (mimo formalnego połączenia w jeden organizm miejski) jednostek osadniczych”*(Szymytkie, 2014, Szata informacyjna miast zlepieńców).

Jeśli tak określamy, to praktycznie każde miasto jest zlepieńcem. Przecież na świecie są tysiące miast, które powstawały z połączenia z innymi, czy jeśli miasto wchłania inne jednostki osadnicze miejskie i wiejskie czy można je nazwać miasto-zlepieniec, czy to że administracyjnie się połączy można nazwać zlepieńcem? Zlepieniec sugeruje, że jest coś spojone lepiszczem, czy administracyjna wola jest lepiszczem. Czy jeśli miasto zostało w dawnej przeszłości

połączone np. Toruń Stare Miasto i Toruń Nowe miasto (do 1454 roku były to dwa niezależne organizmy miejskie) można nazwać miastem zlepieńcem, lub też Bydgoszcz i Fordon, który do 1973 roku był samodzielnym miastem – czy to miasto-zlepieniec; byłabym tu ostrożna, bowiem przy takim podejściu wszystkie miejskie jednostki osadnicze są zlepkami, lub jak Habilitant używa zlepieńcami. Prawie każde miasto w takim sensie jak Habilitant nam to proponuje było lub jest zlepieńcem administracyjnym. A więc należy to rozważyć bowiem użycie słowa zlepieniec sugeruje, że jest to jakiś konglomerat - lita skala osadowa (złożona z ziaren żwiru lub głazów - spojonych lepiszczem (Wikipedia) (użyłam tu w przenośni). Czy administracyjne zespolenie (?) można nazwać lepiszczem.

Ponadto nie mogę też wypełni zgodzić się z Habilitantem, że koncepcja miasto-zlepieniec ma proste przełożenie do policentryczności (Autoreferat), bowiem jeśli jedno miasto duże połączy się administracyjnie z miastem bardzo małym czy to jest policentryczność (np. Bydgoszcz-Fordon) - nie, w moim przekonaniu policentryczność jest wtedy kiedy te jednostki mają podobną „siłę rażenia”, podobny potencjał – są układami dwu- lub wielobiegunowymi. A zatem czy mówienie o miastach podwójnych, miastach zlepieńcach, w takim znaczeniu jak proponuje to Habilitant (...*„w moim przekonaniu, badania prowadzone przez mnie dały podstawy teoretyczne koncepcji miast – zlepieńców, która stanowi element dyskusji na temat policentryczności i policentrycznych form miejskich”* (autreferat s. 19) wpisuje się w narrację o policentryczności – chyba nie.

Ta szczegółowa wyliczanka i analiza dorobku była niezbędna do oceny skali dorobku. Tak od względem ilościowym jak i jakościowym dorobek ten jest dostateczny, w porównaniu z innymi ocenianymi przez recenzentkę dorobkami na stopień doktora habilitowanego. Po lekturze załączonych kopii wybranych publikacji (10) uznanych przez Habilitanta za najważniejsze oraz niektórych innych ze źródeł internetowych, biorąc pod uwagę takie elementy jak jedna publikacja z listy A, małą liczbę cytowań (słabe umiędzynarodowienie, w tym wypadku mała liczba cytowań w pracach zagranicznych), z drugiej strony stałe poszerzanie doświadczeń naukowych o nowe nurty tematyczne z zakresu geografii osadnictwa (a w szczególności z geografiami miast: miasta-zlepieńce; procesy integracji i dezintegracji miast; zmiany administracyjne miast w Polsce; nowe miasta; kryteria miejskości; miasta zdegradowane; przekształcenia miast w aspekcie demograficznym, funkcjonalnym i przestrzennym; procesy suburbanizacji; przeobrażenia stref podmiejskich; procesy depopulacji na obszarach wiejskich; kurczenie się miast) oraz z zakresu gospodarki przestrzennej i geografii społeczno-ekonomicznej (zagospodarowanie terenów powojkowych i przemysłowych; sukcesja funkcjonalna; funkcje turystyczne miast; turystyka wiejska; społeczny i ekonomiczny wymiar zdarzeń ekstremalnych) sprawia, że ten dorobek jest znaczący, jest dobrym prognozykiem na przyszłość i oceniam go pozytywnie.

Moja ocena zgodnie z wytycznymi zawartymi w Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego obejmuje także takie kwestie jak:

- Kierowanie międzynarodowymi lub krajowymi projektami badawczymi lub udziela się w takich projektach – w wykazie Habilitant podaje, że do doktoratu był współwykonawcą grantu KBN oraz wykonawcą grantu KBN promotorskiego. Był beneficjentem-kierownikiem grantu badawczego dla doktorantów (potencjał innowacyjny Dolnego Śląska- II edycja).

- Międzynarodowe lub krajowe nagrody za działalność naukową: Habilitant otrzymał 1 nagrodę Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego za osiągnięcia naukowe w 2011r.

- Wygłaszanie referatów na międzynarodowych lub krajowych konferencjach tematycznych, naukowych – Habilitant łącznie aktywnie uczestniczył w 62 konferencjach (z referatami); w tym po doktoracie rezultaty prac badawczych wygłaszał na 37 krajowych i 3 międzynarodowych seminariach i konferencjach naukowych co świadczy o potrzebie i znacznej oryginalności Jego badań.



**IV. - Ocena dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej** (podstawa: Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 roku w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia dr habilitowanego (Dziennik Ustaw 196, poz. 1165, § 5: punkty od 1 do 14).

- uczestnictwo w programach europejskich i innych programach międzynarodowych lub krajowych: – Habilitant pisze: nie dotyczy
  - udział w międzynarodowych lub krajowych konferencjach naukowych – łącznie 62 konferencje, był współorganizatorem jednej konferencji „Zrównoważony rozwój w zagospodarowaniu przestrzennym”;
  - otrzymane nagrody i wyróżnienia za w/w dorobek dydaktyczny i popularyzatorski – Habilitant pisze: nie dotyczy;
  - udział w konsorcjach i sieciach badawczych – brak informacji/ Habilitant pisze: nie dotyczy
  - kierowanie projektami realizowanymi we współpracy z naukowcami z innych ośrodków polskich i zagranicznych, a przypadku badań stosowanych we współpracy z przedsiębiorcami: Habilitant pisze: nie dotyczy;
  - udział w komitetach redakcyjnych i radach naukowych: Habilitant pisze: nie dotyczy;
  - członkostwo w międzynarodowych lub krajowych organizacjach i towarzystwach naukowych Polskiego Towarzystwa Geograficznego
    - osiągnięcia dydaktyczne i w zakresie popularyzacji nauki: zawsze prowadził i prowadzi zajęcia dydaktyczne w wymiarze przekraczającym znacznie pensum dydaktyczne. Od 2005 roku jest Członkiem Jury Okręgowej Olimpiady Geograficznej; w roku 2013 był opiekunem obozu naukowego Studentów Geografii U Wr, od 2013 roku jest opiekunem Koła Naukowego Studentów Geografii ‘Human Geography”, Zawsze udzielał się popularyzatorsko – organizując cykl wycieczek dla dzieci z przedszkoli, wygłaszając społecznie prelekcje w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze- Cieplicach;
    - opieka naukowa nad studentami: W latach 2010-2015 był promotorem 6 prac magisterskich oraz 117 prac licencjackich ( 1 na U Wr., 39 – Wyższa Szkoła Handlowa we Wrocławiu i 77 Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu);
    - opieka naukowa nad doktorantami w charakterze opiekuna naukowego lub promotora pomocniczego z podaniem tytułu rozprawy- Habilitant pisze: nie dotyczy;
    - staże w zagranicznych lub krajowych ośrodkach naukowych: Habilitant pisze: nie dotyczy;
    - wykonanie ekspertyz lub innych opracowań na zamówienie organów władzy publicznej, samorządu terytorialnego, podmiotów realizujących zadania publiczne lub przedsiębiorców: Habilitant w latach 2014-2016 wykonał 17 różnych opracowań.
    - udział w zespołach eksperckich i konkursowych: Habilitant pisze: nie dotyczy;
    - recenzowanie projektów międzynarodowych lub krajowych oraz publikacji w czasopiśmie międzynarodowych i krajowych: W latach 2012-2016 był recenzentem 9 polskojęzycznych artykułów w czasopiśmie naukowych z listy B MNiSzW oraz jednej monografii.

#### **V. Ocena końcowa:**

Uwzględniając kryteria, jakie zgodnie z Ustawą oraz z Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego należy brać pod uwagę przy ocenie dorobku naukowo-badawczego stwierdzam co następuje:

- Rozprawa habilitacyjna – mimo uwag – ocena jest pozytywna
- Dr Robert Szmytkie ma jedną publikację z listy A, ma publikacje naukowe w czasopiśmie znajdujących się na liście B wykazu MNiSzW, część z nich znajduje się w bazie Scopus i innych- ocena pozytywna
- Cytowalność prac przeciętna.
- pozytywnie oceniam inne obszary aktywności naukowo-badawczej: udział i kierowanie projektami badawczymi – do doktoratu był współwykonawcą oraz wykonawcą grantu KBN, po doktoracie Habilitant prowadzi badania korzystając ze środków uzyskanych w drodze sporządzania różnych ekspertyz i opinii oraz ze środków Wydziału Nauk o Ziemi i Kształtowania Środowiska UW.



- słaba aktywność na polu współpracy międzynarodowej i odbytych staży naukowych (krajowych i zagranicznych)
- pozytywnie oceniam działalność dydaktyczną, popularyzatorską w obszarze upowszechniania wyników badań, ekspercką.

Stwierdzam za dorobek naukowo-badawczy Pana Doktora Roberta Szmytkie mimo, że nie jest imponujący, ale uwzględniając ocenę pozostałych kryteriów (zwłaszcza ocenionych w punkcie III i IV, Habilitant spełnia ustawowe kryteria oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk o ziemi, dyscyplinie geografia



.....  
*/Prof. dr hab. Daniela Szymańska/*